

Wyrok z dnia 10 marca 1998 r.

II UKN 543/97

Termin przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze KC liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 marca 1998 r. sprawy z powództwa Bogdana W. przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu Użyteczności Publicznej Poczta Polska - Zakład Transportu Samochodowego w B. o rentę uzupełniającą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 800 zł (osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Bogdan W. dochodził zasądzenia od pozwanego Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej Poczta Polska - Zakład Transportu Samochodowego w B. renty uzupełniającej w wysokości po 1004 zł miesięcznie od 15 grudnia 1996 r. oraz renty uzupełniającej za okresy od 15 grudnia 1993 r. do 31 grudnia 1994 r. w łącznej kwocie 3.572 zł, od 1 stycznia 1995 r. do 31 grudnia 1995 r. w łącznej kwocie 11.128 zł, od 1 stycznia 1996 r. do 14 grudnia 1996 r. w łącznej kwocie 12.339 zł, tj. łącznie 32.049 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że jako pracownik pozwanego w dniu 26 stycz-

nia 1987 r. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku czego w 1991 r. został uznany za niezdolnego do pracy na skutek zaliczenia do II grupy inwalidów i skierowany na rentę inwalidzką. W związku z tym utracił możliwość zarobkowania i pogorszyła się jego sytuacja materialna.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż powód uległ wypadkowi poza terenem zakładu pracy i nie można za ten wypadek obarczać winą pozwanego, w związku z czym brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do uznania odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda. Ponadto z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 6 maja 1997 r. oddalił powództwo i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu fakt, iż zdarzenie w dniu 26 stycznia 1987 r. było wypadkiem przy pracy nie rodzi automatycznie odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za jego następstwa. Zakład pracy powoda - przedsiębiorstwo transportowe - jako wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody mieści się w kategorii zakładów objętych dyspozycją art. 435 KC, ale nie występuje normalny związek przyczynowy między szkodą jaką powód poniósł, a ruchem przedsiębiorstwa będącego pracodawcą. W tej sytuacji odpowiedzialność pracodawcy mogłaby zachodzić gdyby wystąpiły przesłanki przewidziane w art. 415 i 417 KC (wina), a skoro zaniechanie po jego stronie nie występuje, brak podstaw do uwzględnienia powództwa.

Stanowisko to podzielił Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który wyrokiem z dnia 27 sierpnia 1997 r. oddalił apelację powoda. W uzasadnieniu Sąd ten uznał za trafne poglądy Sądu pierwszej instancji co do braku związku przyczynowego między ruchem pozwanego zakładu pracy a wypadkiem, któremu uległ powód. Dodatkowo podniósł on, że powództwo jest przedawnione wobec przepisu art. 442 § 1 KPC. Początkiem biegu przedawnienia jest data 1 stycznia 1992 r. od której to daty uległa obniżeniu renta wypadkowa pobierana przez powoda (szkoda majątkowa). Najpóźniej więc w styczniu 1992 r. powziął on wiadomość o wysokości utraconych zarobków na skutek urazu doznanego w styczniu 1987 r. i tę datę należy przyjąć za początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją powód i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 442 § 1 KC oraz art. 435 KC wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem powoda, dopiero od miesiąca marca 1994 r. można mówić o dowiedzeniu się o szkodzie spowodowanej wypadkiem przy pracy, wtedy bowiem - po ponownym zaliczeniu do II grupy inwalidów - uzyskał wiadomość, że wobec pogorszenia stanu zdrowia, nie może kontynuować zatrudnienia. Istnieje także prawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy, do wypadku bowiem doszło przy odbieraniu samochodu pozwanego, którego działalność oparta jest na ruchu za pomocą sił przyrody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniając zarzuty podniesione na uzasadnienie kasacji (naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię) należy w pierwszej kolejności ocenić trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego co do przedawnienia roszczenia. Podzielając bowiem to stanowisko, należy uznać za niecelowe badanie przesłanek odpowiedzialności pracodawcy, w tym zwłaszcza analizowanie, czy jego odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka - art. 435 KC - czy też winy - art. 415 KC.

Wszystkie roszczenia wynikające z czynów niedozwolonych - jeżeli mają charakter majątkowy - ulegają przedawnieniu. Dotyczy to tak roszczeń jednorazowych (odszkodowanie, zadośćuczynienie), jak i powtarzających się (renta uzupełniająca). Uzasadnieniem dla obu tych roszczeń jest uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia (art. 444 KC), a więc niewątpliwie tzw. szkoda na osobie. Szkoda taka, inaczej niż szkoda w mieniu, nie stanowi wprost o uszczerbku w składnikach majątkowych poszkodowanego. Dotyczy ona jego osoby (zdrowia lub życia - art. 444 § 1 zd. 1 KC), a dopiero pośrednio odbija się na jego prawach majątkowych rozumianych jako zwiększenie wydatków lub utrata, bądź zmniejszenie jego zdolności do pracy i pozbawienie w związku z tym - w całości lub części - środków utrzymania. Renta przewidziana w art. 444 § 2 KC służy naprawieniu szkody o charakterze ciągłym mającej powstać w przyszłości, ale chwilą decydującą o rozpoczęciu biegu przedawnienia jest - zgodnie z art. 442 § 1 zd. 1 KC - dowiedzenie się o całkowitej lub częściowej utracie zdolności do pracy zarobkowej albo zmniejszenie się widoków powo-

dzenia na przyszłość lub też zwiększenie się potrzeb poszkodowanego. Dotychczasowe, utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że poszkodowany musi mieć świadomość szkody w ogóle, bez konieczności jej precyzyjnego obliczania, a więc gdy pracownik dowiadyuje się o poniesionym uszczerbku na zdrowiu prowadzącym do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, to od tej chwili rozpoczyna się bieg przedawnienia, oczywiście przy założeniu, że ma on także świadomość co do osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Wskazany przepis art. 442 § 1 zdanie 1 KC wprost wskazuje, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie (o jej powstaniu) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a obie te przesłanki winny wystąpić łącznie.

Przedstawione stanowisko wprost wynika z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62 (OSNCP 1964 z. 5 poz. 87) i zostało powtórzone w innych orzeczeniach akcentujących, że chodzi tu o świadomość szkody, co nie oznacza orientacji co do jej rozmiaru, czy też trwałości następstw (tak wyrok z dnia 10 czerwca 1986 r., III CRN 101/86 nie publikowany). Przy uszkodzeniu ciała dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce, gdy poszkodowany dowiedział się o następstwach zdarzenia, co zwykle następuje z chwilą przeprowadzenia odpowiednich zabiegów zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności organizmu. Wynika to z faktu, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. W związku z tym, nie można przyjmować, że o szkodzie powinno się mówić dopiero po wystąpieniu różnicy w dochodach, a więc w chwili zaistnienia konkretnego uszczerbku majątkowego. Pogląd taki, opierający się na uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62 (OSNCP 1965 z. 2, poz. 21), nie utrzymał się w judykaturze, a Sąd Najwyższy odstąpił od niego w uchwale składu siedmiu sędziów (zasada prawna) z dnia 12 lutego 1969 r., III CZP 43/68 (OSNCP 1969 z. 9, poz. 150). Wszystko to przemawia - w ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego tę sprawę - za przyjęciem, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą określonego w art. 442 § 1 zdanie 1 KC rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie (rozumianej jako uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nawet gdyby w dniu tym nie wystąpiła jeszcze szkoda majątkowa. W okolicznościach sprawy, sama data

wypadku (26 stycznia 1987 r.) nie może być uznana za datę powzięcia wiadomości o szkodzie na osobie, nie wystąpił wtedy bowiem rozstrój zdrowia uzasadniający roszczenie, o którym stanowi art. 444 § 1 i 2 KC. O rozstroju takim (nie przejściowym ale stałym) można mówić od dnia 21 marca 1991 r., kiedy to powód został zaliczony do II grupy inwalidów w związku z wypadkiem przy pracy, co było podstawą do przyznania renty inwalidzkiej z tego tytułu. Roszczenie o rentę uzupełniającą więc stało się wymagalne we wskazanym terminie, wtedy bowiem powód miał już świadomość szkody (rozstroju zdrowia) i osoby (pracodawcy) obowiązanej do jej naprawienia. Wniesienie pozwu w grudniu 1996 r. a zatem ponad 2 lata po upływie terminu przedawnienia (marzec 1994 r.) uniemożliwia skuteczne dochodzenie roszczenia, co trafnie przyjął Sąd drugiej instancji, mimo iż Sąd Najwyższy nie w pełni podziela uzasadnienie tego rozstrzygnięcia.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że podniesiony w kasacji zarzut błędnej wykładni art. 442 § 1 KC przez przyjęcie przedawnienia roszczenia nie jest trafny, co prowadzi do oddalenia kasacji jako nieopartej na usprawiedliwionej podstawie w myśl art. 393¹² KPC. O kosztach orzeczono po myśli art. 98 KPC, biorąc pod uwagę taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (radcy prawnego).

=====